

# Bonus rpk, Zapach Miasta ft Parzel, Kokot, DJ St

Raz raz, sprawdź to! Warszawa

BONUS

Zapach miasta nie komnata szejka na pustyni  
Alpejska kombinacja wciąż narasta o to wynik  
Co przerasta nie jednego czego nawet nie rozkminisz  
Nie zależnie od tego czy kochasz czy nie na widzisz  
To tu żyjesz chleba powszedniego co dzień szamiesz  
Albo zgodnie z prawem albo prawo łamiesz  
Nic za darmo czy warto łapać za gardło los  
Jak czy warto cały sos przepierdolić w jedną noc  
Tylko w nos i kasyno cała moc jak domino wali się rzeczywistość  
Teraz wiesz to nie kino zapach miasta który nie przeminą z biegiem czasu  
Betonowy busz idę po drewno do lasu  
Biorę swoją część i nie dygam o kiermany  
Mówi ci to dzieciak w dobrą stronę kierowany  
W gronie zaufanym najwyższej jakości  
Bo nigdy nie przeliczam znajomości na ilości

Ref  
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta poznajesz go?  
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta to niepowtarzalna woń  
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta poznajesz go?  
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta to niepowtarzalna woń

2

Otwierasz oczy męczy cię ten zapach coraz bardziej  
Lubisz żyć jak wampir budzić się po szesnastej  
Lubisz nocne historie pełne wykręconych ludzi  
Ma macie reguły gry przy tym nie boisz się obudzić  
I gdzieś na tej drodze jednak straciłeś rachubę  
Próbujesz się doliczyć, patrzysz przez żaluzje  
Rozkminiasz scenariusze obserwując cywilów tego miasta  
Nadchodzi zmrok, czyści się plansza, na klatce hałas  
Zaryglowałeś drzwi mieszkania, znajomy zapach  
Jesteś znów w tarapatach  
Za ścianą czyha już na ciebie z klamką kat  
Twarde raz żałujesz kluby, dziwki, kolumbijski katar  
Zbyt poważni ludzie i zbyt poważna sprawa  
By odkręcać cokolwiek, nagle jeden moment  
Kule dwie zabierają cię na drugą stronę  
Nigdy nie myślałeś że w ten sposób  
To koniec

3

W do A do R  
A do W do A  
Między nimi S i Z  
Wódka leje się w tym mieście tak jak krew  
Tu dla kogoś fartem staje się cudzy pech  
To miejskie niuanse  
Tutaj w cenie dobry blef  
Pół serio, pół żartem  
Akcje, kombinacje to powszedni chleb  
Chłodny wzrok ulicy, na swej skórze czujesz gniew  
Budzą się wampiry gdy zapada zmierzch  
Zapach miasta nie jednemu z powiek spędza sen  
Chcesz odetchnąć? Tu oddycha się pełną kielnią  
Hajs tu jest jak tlen  
Idę swoją drogą, mam swój cel  
Wiem w co nie wtykać nosa  
Gówna nie dotykać bo zostanie swąd na dłoniach  
Tak dobieraj słowa by ich później nie prostować  
Życia aromatem móc się inhalować

Ref

Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta poznajesz go?  
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta to niepowtarzalna woń  
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta poznajesz go?

Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta to niepowtarzalna woń  
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta poznajesz go?  
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta to niepowtarzalna woń  
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta poznajesz go?  
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta to niepowtarzalna woń